

MARIANNA OSZUST (Z D. CHOJNACKA) ur. 1922; Wierzbica

Tytuł fragmentu relacji	Dwór i folwark w Wierzbicy
Zakres terytorialny i czasowy	Wierzbica; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wierzbica, dwór, folwark

Dwór i folwark w Wierzbicy

Jak sobie chciałam zarobić, to szłam do dziedziczki do ogrodu pracować - za osiemdziesiąt groszy dziówka była i tam sobie zarobiłam na sukienkę, czy na buty. W ogrodzie śmy robili, tylko w ogrodzie - duży ogród był, wszystko tam było, ogrodnika miała i on tam nam mówił, co mamy robić. To my robili. Dziedziczka się nazywała Skiwerska. To była pani doktor. Ona pochodziła z Krakowa, a dziedzic to był tutejszy. Mieli dwóch synów - Andrzej się nazywał młodszy, a na tego drugiego wołali Alik. To ja nie wiem, czy Aleksander, czy inaczej jakoś. Jak ja pamiętam, to były małe jeszcze chłopcy. Ja już byłam przecież panienką, a oni byli jeszcze mali chłopcy. Dziedzic miał swój obszar, ale do Wierzbicy to należało. To był taki dwór ze służbą. Mieli służbę, mieli fernali – tak się nazywali pomocnicy tacy. Służba taka była do roboty, do pola. Czeladź raczej. Czeladź to oni najmowali na sezon, pamiętam, z Biłgoraja. Tam gdzieś były gorsze, biedne strony. To tam taka młodzież była ta czeladź.

Data i miejsce nagrania	2004-09-26, Głubczyce
Rozmawiał/a	Agnieszka Zielińska
Transkrypcja	Agnieszka Zielińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"